

# Głupota czy rasizm?

Podczas załatwiania przez mojego czarnoskórego znajomego karty o pracę 2 lutego w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie urzędniczka, z racji tego, że dużo podróżował i ma prawie cały paszport zajęty pieczętkami straży granicznych, spytała: *Czy on handluje narkotykami? Bo jeśli tak, to nie mogę mu wydać pozwolenia.* Na początku myślałem, że żartuje, ale mówiła śmiertelnie poważnie. Wściekłem się, bo pewnie nikogo białego by o coś takiego nigdy nie zapytała, a Czarnego można. Po prostu ręce opadają i wstyd...

P.K.